



Warszawa, 13 kwietnia 2026 r

Pan Paweł Antoni Wiertak  
Pełnomocnik Ministra Spraw Zagranicznych  
do spraw postępowań  
przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka

Stanowisko REM w kwestii informowania przez media o obywatelstwie  
sprawców przestępstw

Szanowny Panie Pełnomocniku,

W skierowanym do mnie piśmie pyta Pan o doświadczenie i praktykę Rady Etyki Mediów w przestrzeganiu wytkniętej w raporcie Europejskiej Komisji Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI) zasady, by media unikały wskazywania obywatelstwa (lub przynależności do określonej grupy etnicznej), gdy informują o sprawcach przestępstw.

Jako członek REM od 2008 r. i od 2011 r. jej przewodniczący, stwierdzam, iż REM od dawna popierała tę zalecaną obecnie przez ECRI praktykę, uzasadniając to nakazem zawartym w „Zasadzie wolności i odpowiedzialności” zapisanej w Karcie Etycznej Mediów (1995), oznaczającej, że *wolność mediów nakłada na dziennikarzy (...) odpowiedzialność za treść i formę przekazu oraz wynikające z nich konsekwencje.*

Tak więc Rada Etyki Mediów nie zaniedbuje okazji, by wskazywać dziennikarzom, iż troska o przestrzeganie wymogów etycznych ich zawodu nie pozwala na skupianie uwagi czytelnika (słuchacza, telewidza) na tym na przykład, że złodziejem jest Rom, a zabójcą Białorusin.

Potępiając stygmatyzowanie przez dziennikarza kogokolwiek ze względu na narodowość lub pochodzenie etniczne, REM przestrzega jednak przed całkowitą rezygnacją z informowania przez media o tym, co oczywiste – że w Polsce, jak

we wszystkich krajach Unii Europejskiej, sprawcami przestępstw bywają obywatele różnych narodowości. Niekiedy może to wymagać odniesienia się przez dziennikarza do konkretnego przestępstwa, czyli także konkretnego sprawcy.

Inaczej niemożliwe stanie się zrozumienie na przykład ujawnionych niedawno przez polską policję danych na temat narodowości sprawców przestępstw wyznaczonych do deportacji. Okazuje się, że odsetek wyznaczonych do deportacji Gruzinów przebywających w Polsce jest kilkanaście razy większy niż odsetek wyznaczonych do deportacji Ukraińców przebywających w Polsce.

Szok okaże się pozorny, jeżeli media uświadomią odbiorcom, że ponad milionowa grupa żyjących w Polsce Ukraińców to głównie kobiety z dziećmi, uciekinierki przed agresją Rosji na ich kraj, lub całe rodziny, które postanowiły przenieść się do Polski na stałe. Natomiast wśród znacznie mniej licznych w Polsce Gruzinów dominują młodzi, samotni mężczyźni; niektórzy z nich nie wyrzekają się kontaktów z etnicznymi grupami przestępczymi lub nie wiążą z Polską swoich długofalowych planów życiowych. Stąd różnica w proporcji deportowanych.

Reasumując, Rada Etyki Mediów stoi, Szanowny Panie Pełnomocniku, po Pańskiej stronie, bo podziela cele przyświecające Europejskiej Komisji przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI).

Od dziennikarzy zaś REM oczekuje poczucia odpowiedzialności i kierowania się rozsądkiem, gdy przychodzi im godzić zawarte w artykule 61 Konstytucji prawo każdego obywatela do informacji, z troską o to, by unikać stygmatyzowania kogokolwiek przez informowanie, gdy nie jest to uzasadnione, że sprawcą zła jest wytykany palcem „obcy”.

Z poważaniem,



Ryszard Bańkiewicz  
Przewodniczący REM